№ 13.

WARSZAWA.

$\frac{18}{30}$ marca 1871 roku.

Wychodzi w każdy Czwartek.

Redakcja przy ulicy Niecałéj, 12.

Ekspedycja i Skład Główny w Księgarni **Gebethnera** i **Wolffa**, Krakowskie-Przedmieście, 415.



ROK VI.

OPŁATA.

Merkury:		rocz.	półr.	kwar.
w Warszawie	rub.	4	2	1
z przesyłką pocztą	„	5,20	2,60	1,30
Ekonomista i Merkury:				
w Warszawie		8	4	2
z przesyłką pocztą		10	5	2,30

Cena ogłoszeń: od wiersza lub za jego miejsce po kop. 5, albo ½ kop. za 5 liter.

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY

Położenie rzeczy we Francji dotychczas jeszcze nie wyjaśniło się stanowczo. Komitet centralny panuje w Paryżu w imieniu licznego proletarjatu, którego zastępy zwiększyło niesłychanie nieuniknione zawieszenie olbrzymich robót publicznych przez rząd cesarski dokonywanych, oraz ogólny zastój handlu i przemysłu. Robotnicy francuzcy znani są ze swych skłonności do mrzonek socjalistycznych, o których urzeczywistnieniu zawsze marzą i w czyn zamienić je usiłują, ilekroć zdarzy się ku temu sposobność, mimo krwawe doświadczenia, które powinny już były wykazać im onych niedorzeczność i bezzasadność. Nie było może przyjaźniejszéj chwili, dogodniejszych warunków jak dzisiaj do wywieszenia czerwonego sztandaru; to téż ludzie skrajnych pojęć nie omieszkali z téj chwili skorzystać, niebacząc wszakże, że postępek ich może popchnąć Francję w przepaść, nad którą postawiła ją dopiero co ukończona wojna. Dziś już nie ulega wątpliwości, że hasłem rokoszan jest socjalizm; stwierdza to nałożenie 500.000 fr. kontrybucji na dom Rothschildów, zabranie miljona fr. z banku francuzkiego, oraz treść wydawanych rozporządzeń i proklamacij. Rokosz paryzki znalazł poparcie w Lyonie, ale tam, jak niemniéj w Marsylji i Tuluzie, nie wielkie widać przybrał rozmiary, albowiem depesze ostatnie donoszą o przywróceniu porządku. Jeżeli wiadomości te sprawdzą się, można przypuszczać, iż Paryż pozostawiony samemu sobie, wkrótce zruci także jarzmo komitetu centralnego, co byłoby dla kraju rezultatem wielce pomyślnym. Rząd teraźniejszy utrzymałby wówczas władzę w swym ręku i reorganizacja kraju—wstrzymana obecnie—mogłoby się niebawem rozpocząć. Atoli nie można jeszcze dzisiaj przesądzać o przyszłości, gdyż telegramy wzmiankowane niczém nie zostały potwierdzone, a wiadomości z Paryża są tak chaotyczne i z każdym dniem zmienne, iż o istotnym stanie rzeczy w tém mieście niepodobna powziąść dokładnego wyobrażenia. Wybory nakazane przez komitet centralny, mają podobno przyjść do skutku za zgodą merów, ale czy także za zgodą tak zwanego stronnictwa porządku? Jak się postawią nowi wybrańcy ludu? Są to jeszcze zagadki, dotychczas nie do rozwiązania.

W Rumunji miały miejsce zaburzenia, do których dał powód obchód urodzin cesarza Wilhelma przez Niemców zamieszkałych w Bukareszcie. Raniono nawet kamieniem konsula niemieckiego. W skutek tych wypadków nastąpiła zmiana gabinetu. Podobno Izby zostały rozwiązane. Sytuacja jest tam przeto bardzo naprężona i sprowadzić może interwencję mocarstw opiekuńczych.

W d. 21 b. m. nastąpiło otwarcie parlamentu niemieckiego, osobiście dokonane przez cesarza. Hr. Bismark w nagrodę za sług, otrzymał tytuł księcia.

Na wiadomość „w Paryżu rewolucja,“ wszystkie giełdy w swym biegu wstrzymane zostały. Nie była to troska o rozwiązanie wewnętrznych spraw Francji, ale obawa, ażeby ostateczne zawarcie pokoju nie odwlekło się, a warunki pokojowe nie narażone zostały na niepodobieństwo ich spełnienia. Następne dnie uzasadniły tę obawę notą p. Bismarka do Wersalu i do Komitetu centralnego w Paryżu, zawieszeniem rozpoczętych prac pokojowych w Brukselli i wstrzymaniem w drodze już do Francji będących jeńców francuzkich.

W Londynie podczas poniedziałkowéj giełdy spekulowano jeszcze na podwyżkę i doprowadzono konsole do $92\frac{3}{16}$, następna giełda obniżyła ten papier na $92\frac{1}{16}$ i taki już kurs pozostał do czwartku; gdy przyszła w piątek wiadomość o wysłaniu z Wersalu delegowanych, do porozumienia się z Komitetem centralnym, konsole znów podniosły się do $92\frac{3}{16}$ i w dniu tym płacono rentę włoską po $53\frac{3}{8}$, lombardy $14\frac{11}{16}$, rosyjską 5% pożyczkę z 1862 roku $86\frac{1}{2}$, tegoroczną konsolidowaną $82\frac{1}{4}$.

Na odbytém w zeszłym tygodniu ogólném zgromadzeniu akcjonarjuszów banku angielskiego, przedstawiono sprawozdanie z czynności za II półrocze 1870 r., z którego pokazuje się, że czysty zysk wynosił 659.994 Ł. — w skutek czego, rozdzielono między akcjonarjuszów $4\frac{1}{2}$%. dywidendy. Kapitał rezerwowy wynosi obecnie 3.012.741 Ł. Ze względu, że nowa francuzka pożyczka będzie w większéj części ulokowaną w Anglji, przedłożono na temże zgromadzeniu wniosek, żądający, ażeby bank odstąpił od zwykłéj zasady, i w przyszłości przyjmował na zastaw wartościowe papiery. Wniosek natrafił na trudności i do stanowczego zadecydowania nie przyszło.

Paryzka giełda wnosząc z kursów, aż do 22 b. m. wcale stanem obecnym nie była niepokojoną. Renta w d. 16 b. m. stała na 51,17½, a w d. 18, to jest w sam dzień rewolucji notowano ją 51,50 i z tego dopiero kursu zeszła zwolna na 50,80, pożyczka z 52,75 obniżyła się tylko na 52,25, natomiast akcje dróg żel. państwowych z 795 podniosły się w dniu 18 do 806,25, w dniu 20 do 810, w dniu 21 do 816,25 i dopiero następnego dnia zeszły na 812,50, podobnież renta włoska z 53,65 doszła do 54. Przypuścić wolno, że zabranie z kasy bankowej 1 miljona i żądanie od Rothschildów sposobem kontrybucji ½ miljona, musiało w następnych dniach odbić się na kursach z powodu obawy o dalsze komunistyczne zamiary Komitetu centralnego. Zabranie z kasy banku miljona, wyprzedziło przeniesienie téj instytucji do Wersalu.

Podług *„Semaine financière“* bank francuzki rozpocząć ma z bieżącym tygodniem publikowanie stanu swéj kasy; miało to już nastąpić, tylko że jeszcze nie wszystkie filje przysłały swoje wykazy. Świat finansowy jest niezmiernie ciekawy poznać się z obecnym stanem kasy, a szczególniéj dowiedziéć się o ilości obiegowych banknotów, których we wrześniu r. z. było już 1 miljard i 774 miljonów franków.

Giełda wiedeńska zaangażowana w spekulacji à la hausse, wszelkiemi siłami opierała się podczas pierwszéj giełdy od reakcji kursów. We wtorek natomiast, gdy się dowiedziano o nocie p. Bismarka, presja była tak silną, że akcje kredytowe z 269 zeszły na 263,30, anglobanku z 235,80 na 227,50, frankobanku z 107,20 na 105,50, francuzy z 405,40 na 397, lombardy z 183,30 na 179,20, galicyjskie z 254,30 na 250,50. Po przejściu pierwszego wrażenia, kursa zwolna wznosiły się i w końcu prawie wszystkie wróciły do pierwotnego stanu. Anglobank wypuszczał w tym tygodniu akcje dla czeskiéj mikskiéj drogi żelaznéj; subskrypcja nadspodziewanie dobrze się powiodła, w nagrodę czego, akcje anglobanku z obniżonego kursu 227,50 podskoczyły do 245.

Za p. Hornbostlem dyrektorem zakładu kredytowego, o którym mówiliśmy, że na życzenie rządu francuzkiego wyjechał do Wersalu, celem przyjęcia udziału w naradach tyczących się pożyczki—wyjechał także wiedeński Anzelm Rothschild, ale jeden i drugi, skutkiem zawieszenia obrad, z powodu zaszłych w Paryżu wypadków, z powrotem wrócili.

Dochody państwowéj austr.-francuzkiéj drogi ciągle się zwiększają; od 12 do 18 b. m. przyniosły 758.639 guld., zatém więcéj o 239.602 niż w roku zeszłym. Droga żel. Karola-Ludwika także dobrze prosperuje, oprócz bowiem wypłaconych 5% procentu, dostanie się podobno akcjonarjuszom po 6 guld. superdywidendy—co razem uczyni 8%.

Berlińska giełda okazała się tym razem najdrażliwszą. Nadchodzące w pierwszych dniach wiadomości z Paryża, następnie i z innych punktów Francji, wprawiły tamtejszych finansistów, a szczególniéj spekulantów, w nieopisany stan obawy. Z rozszerzaniem się rewolucji we Francji, nie wątpiono o komunistycznych dążnościach powstańców i o przyłączeniu się do tego ruchu Genewy i Antwerpji. Interesa, szczególniéj w spekulacyjnych papierach były rozgorączkowane; tendencja z każdą chwilą zmieniała się; kursa bezustannie wznosiły się i opadały, tak, iż trudno było właściwą normę uchwycić; po obniżonych kursach zjawiali się kupujący, przy nieco podniesionych brakło ich. Do tego wszystkiego przybyła jeszcze w sobotę depesza o powstaniu w Algierze i anti-niemieckich demonstracjach w Bukareszcie, i to w chwili, kiedy chciano korzystać z odwagi giełdy wiedeńskiéj i rozpoczęto już podnoszenie kursów tak walut jak i papierów. Nasze papiery mimo końcowéj poprawki, straciły przeciąciowo po ½ talarze, podobnież waluta i bilety bankowe. Gotówka także stała się nieco trudniejszą, prywatne dyskonto z 3⅛ doszło do 3½%. Z ruskich papierów dobre powodzenie miały zeszło i tegoroczne konsolidowane obligacje, pierwsze po 83¾, drugie po 82⅛.

W Petersburgu wypadki paryzkie także nie pozostały bez wpływu; kiedy bowiem w poniedziałek nie było chętnych do brania weksli na Londyn po 31¼ pensów, to we wtorek zgadzano się na 31⅛. Podczas następnych dni przybyły polecenia do sprzedaży weksli z miast portowych, gdzie handel zbożowy ożywił się i znów wrócono na 31¼, ale otrzymane w piątek rano depesze z Paryża, zwróciły powtórnie kurs ten na 31⅛ i tylko papier eksportowy nabywano po 31$^{3}/_{16}$. Papiery publiczne także ucierpiały, obroty w nich zaledwie w poprzednim tygodniu rozwijać się zaczęły, obecnie zupełnie ustały. Premjowe pożyczki ofiarowane są po 143¾ i 141. Jak w Berlinie, tak i tu, najlepsze powodzenie miały ostatnie konsolidowane obligi po kursie 98%.

Rosyjski bank państwa, mający kapitału zakładowego 20 milj. rubli i 3 milj. rezerwy—posiadał w d. 1 marca r. b. 715.809.943 rubli biletów w obiegu, na pokrycie których miał 141.894.839 rubli w złocie i srebrze. Wkłady w papierach procentowych wynosiły 41.978.083. Ogół dyskontowanych weksli, oraz zaliczeń na towary, papiery rządowe, akcje i obligacje—czynił 18.343.476 rubli.

Warszawska giełda okazała w minionym tygodniu rzadko zdarzającą się niezależność; napierana kursami petersburgskiemi i berlińskiemi podniosła wprawdzie obce waluty o ⅓%, ale nabywane tu weksle tańsze były niż na rzeczonych dwóch giełdach; kiedy bowiem w Petersburgu 31⅛ równa się rs. 7,71⅞, u nas Londyn nabywano po 7,66, a kiedy w Berlinie za weksle na Warszawę płacono 79½, co równém jest 125⅚% — u nas za Berlin żądano tylko 125⅓, a płacono 125%. Weksle na Wiedeń pozostały nawet przy 101½%. Obroty w wekslach były nawet dosyć znaczne, natomiast ruch w papierach publicznych ograniczał się do drobnych partij przy obniżających się kursach. Listy zastawne I serji zeszły na 90,64—90,15; II serji na 88,64—88,15; nowe 5% listy, pozostały przy 88⅙—87⅞. Miejskie listy cofnęły się na 83⅔, likwidacyjne na 73⅚. W akcjach dróg żelaznych prawie nic nie robiono. Drobne partje akcij tow. ubezpieczeń nabyto po 145.

DROGA ŻELAZNA SYBERYJSKA.

Budowa drogi żelaznéj syberyjskiéj jest od pewnego czasu w Rosji na porządku dziennym i zajmuje umysły jako kwestja ogólnego interesu. Po zagranicami Rosji uważają prawie wszyscy za mrzonkę nie do urzeczywistnienia podobne przedsięwzięcie, któreby pochłonęło niepowrotnie kapitały ku niemu skierowane. Budowa drogi na 300-milowéj przeszło przestrzeni, w celu otworzenia linji komunikacyjnéj z okręgami wschodniemi, skąpo zaludnionemi i położonemi w zimnéj strefie, zdawałoby się projektem, którego wykonanie najzamożniejszym nawet krajom nakładałoby koszta nadmierne i nie mogące się nigdy prawie opłacić. Tém większe było przeto zdziwienie, skoro się dowiedziano, iż znajdują się rzeczywiście miejscowi kapitaliści, którzy są gotowi pobudować rzeczoną drogę bez subwencji rządowéj, i że kwestja ta roztrząsaną jest przez właściwą władzę, bynajmniéj

nie ze względu na niewykonalność projektu, lecz dla rozstrzygnięcia sporu co do kierunku linji, a mianowicie czy ma być udzielona koncesja na linję południową lub północną; pierwsza z nich zdaje się mieć największe szanse.

Chcąc mieć wyobrażenie o niezmiernym ruchu na jaki liczyć może kolej syberyjska, należy zapoznać się bliżéj ze stosunkami handlowemi tamtych okolic. Punktem wyjścia projektowanéj drogi ma być Niżnyj-Nowgorod (stacja krańcowa linji moskiewsko-niżninowgorodzkiéj), którego jarmarki ześrodkowywują potężny handel znacznéj części północnéj Azji, Persji i t. d. z Europą; są to może największe jarmarki na całéj kuli ziemskiéj. Wbrew powszechnemu mniemaniu, jakoby nowe środki komunikacyjne— drogi żelazne i żegluga parowa na Wołdze — przynieść miały uszczerbek tym jarmarkom, przedstawiają one ciągły wzrost. Wartość przywiezionych towarów w ostatnim lat dziesiątku wynosiła przeciędiowo rs. 104.803.671 rocznie, gdy tymczasem w dwóch poprzednich dziesięcioleciach przedstawia tylko cyfry rs. 48.890.116 i rs. 35.440.138. Znaczny przyrost okazał się, zwłaszcza w ostatnich 5 latach, a w 1869 r. przewyższył jeszcze cyfry z lat poprzednich; przywieziono bowiem na jarmark towarów za rs. 144.190.000, sprzędano za rs. 128.306.000.

Drugiém wielkiém targowiskiem rosyjskiém jest Irbit w Syberji; jarmark trwa tam od 1 lutego do 1 marca. Dowóz towarów wynosi rocznie około rs. 50.000.000, a sprzedaż od 35—40 miljonów rubli. Miasto Irbit leży po za górami Uralskiemi, przy zetknięciu rzek Nizy i Irbitu. Zastanawiając się nad ześrodkowaniem tak potężnego handlu w mieścinie liczącém zaledwie 5.000 mieszkańców, przekonamy się, rzuciwszy okiem na mapę, że przypisać to należy téj okoliczności, iż miasto Irbit jest końcowym punktem wschodnim do którego dotrzéć można z naładowanemi statkami, za pomocą całego systemu wód rzeki Oby, któréj terytorjum liczy 50.000 mil kw. Przez krótki przeciąg czasu, gdy wody oswobodzone są z lodów, większa część towarów ze wschodniej i środkowéj Azji, przeznaczonych na jarmark irbitski, płynąc rzekami Obą, Tobolem i Tiumeną, dostaje się na rzekę Irbit. Inna część towarów przywożoną jest sankami z Persji, Bucharji i Rosji. Prawie wszystkie towary zakupione na jarmarku irbitskim, przewożą następnie saniami przez Ural do Rosji, a jeżeli brak śniegów nie wstrzymał transportów, na wiosnę, w maju, prowadzą je daléj Kamarą i Wołgą do Niżnego-Nowgorodu na jarmark rozpoczynający się tam w końcu lipca.

Otóż Irbit, dzięki swemu położeniu, na najwięcéj wysuniętym wschodnim kresie spławnych dróg wodnych z systemu Oby, jak niemniéj Niżnyj-Nowgoród, jako krańcowy wschodni port całéj sieci wód Wołgi, położony przy ujściu Oki do Wołgi — są przeznaczone od natury na wielkie punkta zborne handlu międzynarodowego. Transport ogromnéj ilości towarów, reprezentującéj wartość 30—40 miljonów rubli, jaki zwykle ma miejsce między temi dwoma miastami jarmarcznemi za pomocą dotychczasowych środków komunikacyjnych, wymaga nieraz roku i więcéj czasu. Można sobie zatém wyobrazić jakim uszkodzeniom ulegają towary, przy tak długiém transporcie, w skutek wpływów atmosferycznych i różnych niedogodności podróży; nadto sam procent od kapitału włożonego w towary, a przez cały ten czas martwo spoczywającego daje straty kilka miljonów rubli. Z tego się okazuje, że droga żelazna jak ją projektują, od Niżnego-Nowgorodu przez Irbit do Tobolska, opiera się na bardzo trwałéj podstawie. Po jéj otwarciu opuszczonoby niewątpliwie dotychczasowe nader uciążliwe komunikacje, a procent tracony obecnie w skutek transportu towarów, zapewnia już dostatecznie opłacanie się kolei syberyjskiéj, która dotknęłaby przytém bogatych kopalni jekaterinenburgskich na wschodnim stoku Uralu i przerzynałaby ogromne nowo odkryte pokłady węgla kamiennego, co nastręczyłoby niesłychane korzyści, zwłaszcza w okolicy, gdzie węgiel tylko z wielkim kosztem z innych stron sprowadzony być może.

Z otwarciem téj drogi można będzie sprowadzić do Syberji w ciągu kilku tygodni towary z różnych stron Europy, na które dzisiaj trzebaby tam czekać lata całe, ponieważ śpieszność transportu zależy teraz od spłynięcia lodów z Wołgi i Oby i od utworzenia się odpowiedniéj sanny na przestrzeniach między temi rzekami leżących. Nowa kolej byłaby również i z tego względu korzystną dla wschodniéj Europy, że płody zyskiwane z niezmiernych obszarów, jakie ona przebiegać będzie, które obecnie nie mogą być wywożone, z pomocą nowéj komunikacji dostawałyby się na targowiska europejskie. Wprawdzie niektóre okolice, z powodu ostrości klimatu, nie nadają się do uprawy, ale za to południowa Syberja posiada żyzne obszary, które wyczekują tylko na otwarcie komunikacji, aby stanąć do spółzawodnictwa z Ameryką.

Zamierzona droga żel. kaspijsko-uralska, przyczyni się do ujęcia w sieć komunikacyjną południowéj części Rosji azjatyckiéj. Za jéj pośrednictwem transporta z całego teritorjum uralskiego nadchodzące, przebywszy morze Kaspijskie, dostaną się do stacji Carićyn, która pozostaje w bezpośrednim związku relsowym z morzami Baltyckiém i Północném.

GIEŁDA TOWAROWA W WARSZAWIE.

W tutejszych kołach ludzi fachowych, odzywają się liczne głosy, utyskujące na brak w Warszawie giełdy towarowéj i żądające aby w myśl Ustawy obowiązującéj tutejszą Giełdę, zaprowadzoną została giełda na rozmaite produkta. Zamierzono już nawet podobno wprowadzić myśl tę w wykonanie. Wydaje nam się rzeczą pożądaną, aby nie ociągano się z rozpoczęciem odpowiednich kroków w téj mierze i aby ktoś zechciał przyjąć na siebie inicjatywę. Giełdy powstawały zwykle siłą stwierdzonéj nieodzownéj potrzeby i istniały zawsze prawie *de facto*, zanim zyskiwały *legalną* egzystencję. Warszawska giełda według swéj Ustawy jest zarazem giełdą wekslową i towarową, lecz mimo przysługującego jéj prawa, téj ostatniéj funkcji nie spełniała, bo snadź dotychczas nie okazywała się tego potrzeba. Objawiające się dzisiaj żądania dowodzą, że stan tutejszego handlu uległ pewnym zmianom, i że urzędowe zaprowadzenie giełdy towarowéj byłoby na czasie. Giełda taka odbywa się już po części *de facto* pod filarami banku i na chodnikach placu bankowego, należy więc tylko przenieść ją do sali giełdowéj i zastosować przepisy pozostałe dotychczas martwą literą; cały mechanizm jest gotów i oczekuje impulsu. Podobnie jak to ma miejsce np. w Paryżu, giełda towarowa mogłaby odbywać się po giełdzie wekslowéj i pap. publicznych, o godzinie 12 lub 1-éj z południa. Co do godzin giełdowych, wydaje nam się, iż byłoby z pożytkiem dla osób interesowanych, aby się postarano o opóźnienie u nas godziny zebrań giełdy wekslowéj, która wypada właśnie w czasie, kiedy jeszcze nikt nie zdołał odczytać otrzymanych korespondencij. Ze względu na zależność w jakiéj giełda nasza pozostaje w obec giełdy berlińskiéj, czy nie byłoby właściwém, aby w Warszawie otwierano zebrania dopiero po rozpoczęciu giełdy w Berlinie?

Że giełda towarowa jest u nas potrzebną, dowodzi ten fakt, iż chcąc się dowiedzieć o cenach różnych produktów, trzeba rozsyłać podrzędnych agentów po całéj Warszawie, a oprócz tego, że na nich nie zawsze liczyć można, jest to manipulacja uciążliwa, kosztowna i pochłaniająca wiele czasu. Czyby nie lepiéj było

posiadać *stałe* miejsce zawierania tranzakcij towarowych, w którém raz lub kilka razy na tydzień, możnaby zasięgać na pewno potrzebnych informacij?

Pozostawiamy ten znak zapatynia do odpowiedzi, osobom bliżéj interesowanym. Nasza rola skończyła się na poruszeniu kwestji.

Wiadomości bieżące.

— Piszą z *Gdańska* pod datą 25 b. m., że obroty w handlu zbożem ożywiły się nieco, w skutek dowozów wodą i przybycia okrętów do portu tamecznego. Sprzedano w ciągu tygodnia 2600 tonn pszénicy. Płacono za 2000 funt. pszenicy do 77, żyta do 52, grochu cukr. do 49¾, jęczmienia do 49, owsa do 47 tal. Okowita 15 tal. za 8000°.

— P. A. Makowiecki i p. A. Porębski w N-rach 7 i 10 „*Gazety Rolniczéj*“ podnoszą kwestję *Banków rolniczych*, wzywając do zajęcia się rozbiorem gruntownym tego przedmiotu i wprowadzeniem w życie takich instytucij. W następnym numerze tego pisma również zabrano głos w téj materji. Zgadzamy się najzupełniéj na ważność i nagłość poruszonéj kwestji; zwrócimy jednak uwagę szanownych promotorów, że podaną już została do zatwierdzenia właściwéj władzy Ustawa *Towarzystwa wzajemnego kredytu* (starannie wypracowana przez ludzi kompetentnych), którego kredyt rolniczy ma być jednym z głównych zadań. Rzeczona Ustawa wyjednywaną jest dla gubernij Warszawskiéj i Siedleckiéj. Skoro okaże się praktyczną i Tow. pomyślnie się rozwinie, można będzie według tego wzoru zakładać podobne Towarzystwa po gubernjach lub powiatach. Towarzystwa powiatowe uważalibyśmy nawet za korzystniejsze. Zamiast więc tworzenia nowych projektów, czyby nie lepiéj było poczekać na rozwinięcie rzeczonego Towarzystwa i skupić około niego przedewszystkiém swe siły?

— Z komunikacji uczynionéj londyńskiemu Towarzystwu Statystycznemu przez p. Archibalda Hamilton'a we względzie przywozu wełny, zamieszczamy następujące cyfry: w ostatnich trzydziestu latach na targowiskach angielskich zwiększył się dowóz lnu o 25%, jedwabiu o 59%, bawełny o 110%, wełny o 349%. Według obliczeń z 1869 r. w saméj Anglji wytworzono 160 miljonów funtów; do tego przybywa 257½ milj. funt. przywiezionych z zagranicy,—razem więc 417½ miljonów, z których potrąciwszy wywóz 129 milj. pozostało na wewnętrzne potrzeby 288½ miljonów funtów.

KURSA GIEŁDY.

dnia 29 marca 1871 roku.

			RÓWNIA (pari)	Żądano	Płacono	Stosunek do równi na 100
1. Papiery publiczne. *a) Rządowe.*			Ruble			
Polskie.	Obligi Skarbowe (r. 100. 150. 500).	4	100	.	.	.
	Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	.	.
	Cert. ban. na obl. cz. *A* (z. 300) z k.	5	45	.	.	.
	„ „ „ „ *B* (z. 200)	0	30	.	.	.
		5	30	.	.	.
	Dow. Kom. Cen. Lik. (róż. sumy)	0	100	.	.	.
	Listy likw. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	72,86	72,52	72,52
	kupon	.	.	.	$1,31\frac{1}{9}$	.
Ruskie.	5-ta pożyczka (500)	5	100	.	.	.
	Pożyczka premjowa z r. 1864 r. . .	5	100	144	.	.
	„ „ z r. 1866 r. . .	5	100	141	.	.
	Metaliki (300) lutowe.	4	100	101,33	.	.
	Metaliki (300) sierpniowe	4	100	102,25	.	.
	Bilety Banku Pańs. (100 i wyżéj) .	5	100	.	.	.
b) Towarzystw i Spółek.						
Polskie.	Listy zast. m. Warszawy.	5	.	83,67	83,17	83,17
	kupon.	.	.	.	$2,47\frac{7}{9}$	.
	„ „ (30. 75. 150. 750. 3000)	4	100	90,59	90,26	90,26
	„ „ „ ser. 2	4	100	88,59	88,26	88,26
	kupon	.	.	.	$1,07\frac{7}{9}$	.
	Listy zastawne nowe z r. 1869 . .	5	100	88	87,67	87,67
	kupon . . .	.	.	.	$1,34\frac{13}{18}$	.
	Obligi Tow. Kred. Ziemskiego . .	5,475	100	100,17	99,83	99,83
	Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	71	70,50	117,50
	„ „ „ W-B. (100. 150) . .	4	100	68	.	.
	„ „ „ Teresp. (100) . . .	5	100	113	.	.
	Obligacje „ „ „ . . .	5	100	.	.	.
	Akcje „ Łódzk. (100) . . .	5	100	101,50	.	.
	„ Banku Handl. w Warszawie	.	125	.	.	.
	„ Warsz. Tow. Ubez. od ognia	.	125	146	144	115,20
Rus.	Ruskie listy zastawne	5	100	104	.	.
	Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125) . . .	5	125	.	.	.
	Obligacje „ „ „	4½	100	.	.	.
2. Wexle.						
	Berlin . . . . (Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	112,80	112,65	121,31
	Gdańsk. . . . (100) „	.	92,857	.	.	.
	Hamburg. . . (M. B. 300) „	.	140,855	.	.	.
	Londyn . . . . (Ł. 1) 3 „	.	6,304	7,69	7,67	121,66
	Paryż. . . . . (Fran. 300) 2 „	.	75,214	.	.	.
	Wiedeń. . . . (Gul. 150) „	.	92,857	91,35	.	98,37
	Petersburg . . (Rub. 100) 3 „	.	100	98,50	98,25	98,25
3. Monety.						
	Półimperjał	.	5,15	.	.	.
	Napoleondor.	.	5	.	.	.
	Dukat holenderski	.	3	.	.	.
	Rubel srebrny	.	1	.	.	.
	Talar pruski	.	0,92.857	.	.	.
	Gulden austrjacki (papierowy) . .	,	0,61.905	.	.	.

	Warsz.	Londyn	Paryż	Wied.	Berlin	Peter.	Amst.	Hamb.
STOPA SKUPU: bankowa:	6%	3	6	5	4	8½	5½	5
STOPA SKUPU: giełdowa:	—	2½	—	5	3¾	9	5	4

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 18 marca	w ciągu tygodnia przybyło	w ciągu tygodnia ubyło	w d. 24 marca
	r	u	b l	i
1. Skup. Portfel wexli krajow. w Warsz.	2.292.654,60	239.171,21½	175.638,41½	2.356.187,40
1. Skup. Portfel wexli krajow. w Łodzi .	434.288,12½	40.517,17	27.122,93½	447.682,36
1. Skup. Portfel wexli krajow. w Włocł. .	403.173,97½	46.140,94½	32.541,66	416.773,26
1. Skup. Portfel wexli krajow. w Lublinie	29.323,41½	1.800, .	900, .	30.223,41½
„ zagranicznych . .	738.102,50	62.679,79	73.420,36	727.361,93
2. Zaliczenia na papiery publiczne	822.712,28	27.002,80	35.697,57	814.017,51
3. Pożyczki na zastaw towarów a) wełny .	249.731,47	1.492,71	9.872,71	241.351,47
3. Pożyczki na zastaw towarów b) in. tow.	352.070,12	6.570,07	5.250,07	353.390,12
3. Pożyczki na zastaw kosztowności	202.982,34¾	.	3.257,88	199.724,46¾
4. Otwarte kredyta	5.796.422,76	809.406,90½	635.117,90½	5.970.711,76
5. Kassa Monety srebrne	2.534.953,95	.	2.067,54½	2.532.886,40½
5. Kassa „ złote	45.419,44	.	.	45.419,44
5. Kassa Bilety Banku Polskiego . .	282.500, .	.	37.000, .	245.500, .
5. Kassa „ „ Kred. Cesarstwa	1.492.696, .	.	1.031.147, .	461.549, .
Łącznie (5)	4.355.569,39	.	1.070.214,54½	3.285.354,84½

Ceny targów warszawskich,

od dnia 23—29 marca r. b.

Pszenica do 240 funt. od rs. 5,57½ — 7,80; wybor. rs. 7,80 do 8,10. *Żyta* do 230 funt. rs. 4,27½—4,57½. *Jęczmień* 4-rz. rs. 2,85 do 3,30. *Owies* rs. 2,35 do 2,70. *Gryka* rs. 3,15 do 3,30. *Rzepak* letni od rs. — do —; zimowy rs. — do —. *Groch* pol. rs. 4,20 do 4,50, cukrowy rs. 6,00 do 6,45. *Kasza* jagl. rs. 9,00, do 10,00; jęczmienna rs. 4,20 do 4,50; grycz. gr. rs. 5,70; do 6,00. *Mąka psz.* (000) pud rs. 2,40 do 2,50; (00) rs. 2,25 do 2,30; N. I pud rs. 1,80 do 1,85; N. II rs. 1,45 do 1,50; *żytnia* N. I i II pud. rs. 1,20 do 1,40. *Kartofle* rs. 1,35 do 1,65. *Siano* pud rs. 0,30 do 0,40. *Słoma* pud rs. 0,22½—0,27½. *Okowita* gar. p. 78° rs. 1,33 do 1,35. Dowozy w ciągu tygodnia wynosiły: *Pszenicy*: kor. 2.720. *Żyta*: 5.100. *Jęczmienia*: 2.700. *Owsa* 2.050.

Drukiem J. Psurskiego, ul. Niecała Nr. 12 nowy.—Дозволено Цензурою 18/30 Марта 1871 г. — Redaktor i Wydawca, Wiktor Somer.